

Diana Dajnowicz-Piesiecka

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0003-1609-8463

Ekspresja tworzenia czy akt zniszczenia? – problematyka graffiti w świetle wybranych aspektów prawnokarnych

Graffiti, w ocenie jednych, szpeci przestrzeń miejską, w ocenie innych – zdobi ją i urozmaica dominującą szarość blokowisk. Te dwie grupy o odmiennych poglądach łączy najczęściej jeden wspólny mianownik, którym jest przekonanie, że graffiti to raczej owoc działań zbuntowanej młodzieży, a nie artysty. Osąd taki mija się jednak z prawdą, ponieważ w sztukach pięknych graffiti uznaje się za jeden z rodzajów działania artystycznego.

Jako źródłosłów terminu graffiti wskazuje się włoski wyraz *graffare*, oznaczający drapać, skrobać, bazgrać. W sztuce graffiti definiuje się jako rodzaj działania artystycznego polegającego na skrobaniu bądź malowaniu słów, znaków, obrazów na ścianach miejsc publicznych¹. Upowszechnienie tej techniki artystycznej było następstwem pojawienia się farb w pojemnikach ciśnieniowych, których zastosowanie przy użyciu szablonu pozwalało na szybkie tworzenie obrazów ulicznych².

Należy jednak wspomnieć, że pomimo powszechnego uznawania graffiti jako wynalazku nowożytnego, przykładów tego rodzaju twórczości artystycznej dopatrzeć się można już w epoce kamienia łupanego, kiedy to piersi *homo sapiens* tworzyli malowidła naskalne (np. malowidła w Jaskini Lascaux)³. Także w okresie starożytności obecne są przykłady działań artystycznych w postaci graffiti. Interesującym przykładem wydają się być przede wszystkim odkrycia poczynione w Pompejach, gdzie podczas wykopalisk znaleziono budowle ozdobione rysunkami i napisami, które utrwalił popiół wulkaniczny opadły po erupcji wulkanu Wezuwiusz⁴. Również w starożytnym Egipcie odkryto przykłady pierwszych dzieł typu graffiti w postaci wyskrobanych na

¹ K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2003, s. 137.

² *Ibidem*.

³ T. Sikorski, M. Rutkiewicz, *Graffiti w Polsce. 1940–2010*, Warszawa 2011, s. 5.

⁴ Z. Bartkowiak, *Graffiti – sztuka czy wandalizm*, Zielona Góra 2008, s. 14.

murach świątyni imion zmarłych – Egipcjanie wierzyli, iż umieszczanie takich napisów na ścianach zapewni im lepsze życie pośmiertne. Najsłynniejszym miejscem, gdzie można zobaczyć takie napisy ścienne są mury starożytnej świątyni egipskiej w Deir el-Bahari, w której odnaleziono blisko tysiąc inskrypcji tego rodzaju⁵.

Graffiti we współczesnej formie ukształtowało się na przełomie lat 70. i 80. XX wieku w Stanach Zjednoczonych, a dokładniej w Nowym Jorku, gdzie ówczesni artyści uliczni zamalowywali swoją twórczością ściany stacji metra bądź mury miejskie. Władze miast dotkniętych problemem graffiti starały się na bieżąco zwalczać ten rodzaj twórczości, jednak skutek tego okazał się odwrotny od zamierzonego – napisów i grafik na murach przybywało, a ich autorzy zaczęli jednoczyć się w subkulturze manifestującej w ten sposób swoją obecność w przestrzeni miejskiej⁶. Co interesujące, w Polsce przedmiotowe zjawisko rodziło się równoległe do wydarzeń w Stanach Zjednoczonych. Powstanie polskiego graffiti artystycznego datuje się bowiem na lata 70. ubiegłego stulecia, kiedy polski artysta plastyk Włodzimierz Fruczek umieścił na murach warszawskich kamienic swoje malunki⁷.

Choć współczesna forma graffiti obecna jest w szeroko rozumianej przestrzeni miejskiej od około 40 lat, to tak jak na początku, tak i obecnie, towarzyszą temu zjawisku liczne kontrowersje i odmienne postrzeganie jego wartości estetycznych. W tym kontekście zasadne wydaje się pytanie o to, kiedy przedmiotowa forma działalności twórczej wychodzi poza granice idei artystycznej i zaczyna być efektem zwykłego chuligaństwa?

W literaturze prawniczej wskazuje się, że umieszczanie malunków na fasadach budynków, obiektach infrastruktury albo pojazdach (np. pociągach) to specyficzna postać wandalizmu, czyli celowego niszczenia bądź uszkodzenia cudzego mienia⁸. Wywieść z tego można, iż postrzeganie graffiti jako aktu dewastacji zależy od tego czy jego umieszczenie w danym miejscu było intencjonalnym działaniem zmierzającym do zniszczenia lub zepsucia czyjeś dobra. Jeśli graffiti powstało w miejscu dozwolonym i do tego wyznaczonym – nie może być mowy o wandalizmie. W sytuacji jednak odmiennej, graffiti może skutkować nie tylko uszkodzeniem cudzego mienia, ale także odpowiedzialnością autora rysunku za popełnienie wykroczenia, czy nawet przestępstwa.

W polskim prawie wykonanie graffiti najczęściej rodzi odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 63a kodeksu wykroczeń⁹, na gruncie które-

⁵ Ibidem, s. 15.

⁶ Ibidem, s. 16.

⁷ T. Sikorski, M. Rutkiewicz, op. cit., s. 6.

⁸ J. Piskorski, *Przestępstwo uszkodzenia rzeczy*, [w:] R. Zawłocki (red.), *System Prawa Karna. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 2015, s. 343.

⁹ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114), dalej: k.w.

go ustawodawca uregulował zagadnienie nielegalnego umieszczania napisów lub rysunków¹⁰. We wskazanym przepisie, w §1, wskazano, iż osoba, która umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny. Wato zaznaczyć, że w dniu 11 września 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r.¹¹, w której dodano § 1a do art. 63a k.w., stanowiący, iż podżeganie i pomocnictwo towarzyszące nielegalnemu umieszczaniu w miejscu publicznym ogłoszeń są także karalne. Tą samą ustawą nadano nowe brzmienie art. 63a § 2 k.w. określając, że w razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 możliwe jest orzeczenie przepadku przedmiotów służących bądź przeznaczonych do popełnienia wykroczenia (nawet wówczas, gdy nie stanowiły one własności sprawcy) a także nawiązki w wysokości do 1500 złotych lub obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego.

Zachowanie twórcy graffiti będzie wyczerpywać znamiona wykroczenia określonego w art. 63a k.w., gdy wykona on rysunek lub napis w miejscu ogólnodostępnym dla nieokreślonej bliżej liczby osób, które nie zostało wyznaczone do takiego celu. Rozwijając tę myśl należy doprecyzować, że odpowiedzialność na podstawie art. 63a k.w. może ponieść również taka osoba, która graffiti umieści nie tylko w miejscu publicznym, lecz również w miejscu jedynie wystawionym na widok publiczny, czyli w sposób widoczny dla nieokreślonej liczby osób i sprzeczny z wolą tego, komu przysługuje tytuł prawny do dysponowania tym miejscem w omawianym zakresie¹².

Przepis art. 63a k.w. nie zawsze będzie miał zastosowanie wobec osoby malującej graffiti. Zostanie on bowiem wykluczony z kwalifikacji prawnej takiego zachowania sprawcy, które wyczerpuje dyspozycję art. 67 k.w. (twórca graffiti uszkodził ogłoszenie państwowej, samorządowej, społecznej, artystycznej, rozrywkowej lub sportowej instytucji), art. 74 k.w. (autor graffiti uszkodził lub uczynił nieczytelnymi napisy ostrzegawcze dotyczące jakiegoś niebezpieczeństwa), art. 85 k.w. (grafficiarz uszkodził urządzenie ostrzegające o niebezpieczeństwie) bądź art. 141 k.w. (malunki lub napisy twórcy graffiti mają nieprzyzwoity charakter)¹³.

Zachowanie penalizowane w art. 63a k.w. polegające na wykonaniu graffiti może prowadzić do uszkodzenia rzeczy, bądź też zniszczenia jej lub uczynienia niezdatną do użytku. W takiej sytuacji zachowanie sprawcy kwalifikuje się z art. 63a § 1 k.w. i art. 124 k.w. jako wykroczenie w zbiegu rzeczywistym,

¹⁰ M. Kulik, *Z prawnokarnej problematyki graffiti*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 2, s. 78.

¹¹ Dz.U. z 2015 r., poz. 774.

¹² W. Jankowski, *Komentarz do art. 63a*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 293.

¹³ M. Kulik, op. cit., s. 78.

który prawodawca sprecyzował w art. 9 § 1 k.w.¹⁴. Jeżeli bowiem czyn wy-czerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, to wówczas stosuje się ten, który przewiduje karę najsurowszą (co jednak nie przeszkadza w orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów).

Zauważyć należy, że swoje stanowisko w przedmiocie rzeczywistego zbiegu wykroczeń określonych w art. 63a k.w. i art. 124 k.w. jednoznacznie wyraził Sąd Najwyższy. W uchwale z dnia 13 marca 1984 r. wskazał bowiem, że umieszczenie napisu lub rysunku w miejscu do tego nie wyznaczonym może stanowić uszkodzenie mienia w rozumieniu art. 212 k.k. (aktualnie to art. 288 k.k.), albo w zależności od wysokości szkody, wykroczenie przewidziane w art. 124 k.w., jednak tylko wtedy, gdy w wyniku tego działania nastąpiło pomniejszenie wartości materialnej lub użytkowej budynku, obiektu bądź innej rzeczy w takim stopniu, że do usunięcia tego uszkodzenia konieczne jest naruszenie ich substancji. W innym zaś wypadku takie działanie może stanowić wykroczenie wyróżnione we wspomnianym art. 63a k.w.¹⁵.

Wyszczególnione w art. 124 k.w. i art. 288 k.k. zniszczenie rzeczy, uszkodzenie jej lub uczynienie niezdatnej do użytku stanowią znamiona czasownikowe wymienionych wykroczenia i występku. Pierwsze ze znamion, czyli zniszczenie rzeczy polega na takim działaniu, skutkiem którego dana rzecz przestaje istnieć. Znamię czasownikowe uszkodzenia rzeczy polega natomiast na działaniu, w wyniku którego wartość danej rzeczy ulega zmniejszeniu. Z kolei uczynienie rzeczy niezdatną do użytku miejsce ma wówczas, gdy rzecz ta wskutek działania sprawcy przestaje się nadawać do wykorzystania zgodnie z jej przeznaczeniem¹⁶. Warto zwrócić uwagę, na zasadniczą różnicę pomiędzy zniszczeniem rzeczy a jej uszkodzeniem jest skala oddziaływania na daną rzecz, ponieważ uszkodzenie poprzedza zniszczenie, zaś niszczenie interpretuje się jako wyższego stopnia uszkodzenie¹⁷.

Wyszczególnione w art. 124 k.w. i art. 288 k.k. zniszczenie rzeczy, uszkodzenie jej lub uczynienie niezdatną do użytku określa się mianem tzw. czynów przepołowionych¹⁸. Czyn przepołowiony obejmuje swoim zakresem dwie grupy czynów zabronionych – wykroczenia i przestępstwa – mieszczące w sobie te same znamiona, które oddziela pewne dodatkowe kryterium rze-

¹⁴ W. Jankowski, op. cit., s. 294.

¹⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1984 r., sygn. VI KZP 48/83, OSNKW 1984, nr 7–8, poz. 71.

¹⁶ M. Bojarski, *Komentarz do art. 124 k.w.*, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 915.

¹⁷ J. Piskorski, op. cit., s. 358.

¹⁸ J. Piskorski, op. cit., s. 351.

czowe bądź ocenne, wyznaczające tym samym granicę pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem¹⁹.

Gdy namalowanie graffiti wyczerpuje znamiona wykroczenia określonego w art. 124 k.w., autorowi rysunku lub napisu grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Ponadto sąd rozstrzygający w sprawie może na autora graffiti nałożyć obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody bądź obowiązek przywrócenia cudzej rzeczy do poprzedniego stanu. Działanie twórcy graffiti musi jednak polegać na umyślnym niszczeniu, uszkadzaniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, przy czym wyrządzona przez sprawcę szkoda nie może przekraczać 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wysokość szkody nieprzekraczająca 1/4 minimalnego wynagrodzenia stanowi wyżej wspomnianą granicę przedmiotowego wykroczenia, która precyzuje, kiedy działanie autora graffiti stanowi jeszcze wykroczenie, a kiedy już przestępstwo.

Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę negocjowana jest w ramach trójstronnej Komisji, która po otrzymaniu prawnie wymaganych wiadomości i propozycji, ustala wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę na rok następny do dnia 15 lipca każdego roku, po czym przedmiotową wysokość do dnia 15 września publikuje w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej *Monitor Polski*²⁰. W dniu 14 września 2015 r. opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2015 r. ustalające od dnia 1 stycznia 2016 r. minimalne wynagrodzenie za pracę na kwotę 1850 zł²¹. W świetle aktualnego stanu prawnego autor graffiti odpowiadać będzie za wykroczenie określone w art. 124 k.w. w takiej sytuacji, gdy jego działanie wywoła skutek w postaci szkody, której wysokość nie przekroczy kwoty 462 złotych i 50 groszy.

Uwagę warto również zwrócić na to, że polski ustawodawca rozszerzył zakres odpowiedzialności na podstawie art. 124 k.w. o usiłowanie, podżeganie oraz pomocnictwo. Jeśli zatem osoba malująca graffiti robi to w zamiarze zniszczenia, uszkodzenia albo uczynienia danej rzeczy niezdatnej do użytku, co jednak w efekcie końcowym nie następuje, to i tak sprawcy grożą takie same konsekwencje, jak w przypadku, gdyby udało mu się osiągnąć swoje zamierzenie. Podobnie sytuacja prezentuje się przy podżeganiu kogoś do namalowania graffiti w celu zniszczenia cudzej rzeczy, uszkodzenia jej lub uczynienia niezdatnej do użytku, jak również w przypadku ułatwienia sprawcy popełnienia przedmiotowego wykroczenia.

Jeżeli jednak autor graffiti wykonanym rysunkiem lub napisem zniszczy, uszkodzi lub uczyni niezdatną do użytku cudzą rzecz, wywołując tym

¹⁹ I. Nowicka, *Czyny przepełnione będące wykroczeniami w ujęciu prawnym i kryminologicznym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2009, z. 6, s. 74.

²⁰ Ibidem, s. 917.

²¹ Dz. U. z 2015, poz. 1385.

samym szkodę przewyższającą wspomnianą wyżej kwotę 462 złotych i 50 groszy – odpowiedzialność za swoje działanie ponosić będzie na podstawie art. 288 k.k. Ustawodawca określił, że w takiej sytuacji sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W § 2 art. 288 k.k. dodano jednak, że w wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Ściganie przedmiotowego przestępstwa, tak samo z resztą jak w przypadku wykroczenia, odbywa się na wniosek pokrzywdzonego.

Rozpatrując zagadnienie graffiti przez pryzmat odpowiedzialności karnej na podstawie art. 288 k.k. należy zwrócić uwagę, że umieszczenie malunku bądź napisu w miejscu, które nie jest do tego wyznaczone, może prowadzić do uszkodzenia mienia tylko wówczas, kiedy działanie takie skutkowałoby pomniejszeniem wartości materialnej bądź użytkowej budynku lub innej rzeczy, jednakże w takim zakresie, w którym usunięcie tego uszkodzenia okazałoby się niemożliwym bez nienaruszenia substancji (materii) rzeczy²². W przeciwnej sytuacji działanie twórcy graffiti, które substancji rzeczy nie narusza, może zostać zakwalifikowane jedynie jako wykroczenie określone w art. 63a k.w. (np. gdy graffiti umieszczone zostało na takiej powierzchni, z której rysunek lub napis można wytrzeć)²³.

Namalowanie graffiti w przestrzeni miejskiej, na fasadzie budynku, płocie, pojeździe nie tylko często narusza ład i estetykę danej przestrzeni, ale przede wszystkim godzi w czyjaś własność, posiadanie i inne prawa do rzeczy. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 grudnia 2009 r. wskazał, iż w jego ocenie przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k. chroni nienaruszalność i zdolność do użytkowania rzeczy cudzych, do których określonemu podmiotowi przysługuje prawo własności, lub który jest posiadaczem tych rzeczy bądź też w inny sposób uprawnionym do rzeczy²⁴. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że sprawca, który popełnia przedmiotowe przestępstwo, w sposób bezpośredni narusza zarówno dobro prawne właściciela rzeczy, jak również jej posiadacza w dobrej wierze.

W konsekwencji powyższego, gdy autor graffiti umieszcza swoje malunki na lokalu, który jest wynajmowany od właściciela, to nie tylko właściciel tego lokalu może złożyć wniosek o ściganie autora rysunku, lecz również najemca lokalu, który będąc prawnym jego posiadaczem, staje się pokrzywdzonym przestępstwem określonym w art. 288 k.k.²⁵. Istotne w tym kontekście zdaje się także to, że autor graffiti nie wyczerpuje swoim działaniem znamion

²² Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1984 r., sygn. VI KZP 48/83, OSNKW 1984, nr 7–8, poz. 71.

²³ J. Piskorski, op. cit., s. 359.

²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2003 r., sygn. III K 165/03, Legalis nr 61932.

²⁵ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 288 k.k.*, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz do art. 278–363*, Warszawa 2016, s. 365.

przestępstwa określonego w art. 288 k.k., jeżeli rzecz, którą malunkiem czy napisem niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, stanowi jego własność albo jest rzeczą niczyją²⁶.

Uwagi powyższe przedstawiają fragment prawnokarnej perspektywy zagadnienia graffiti. W sytuacji, gdy malowidła czy napisy powstają w miejscach do tego nie przeznaczonych bądź niszczą, uszkadzają lub czynią niezdatnymi do użytku cudze rzeczy albo cudze mienie, w pełni uprawnionym wydaje się utożsamianie tego rodzaju działania graffitiarzy z wandalizmem. Niedopuszczalne i bulwersujące wydaje się bowiem samowolne ingerowanie w przestrzeń publiczną bądź miejsca, które na publiczny widok są wystawiane. Warto jednak problem graffiti uchwycić z nieco innego punktu widzenia. Choć często autorzy graffiti działają sprzecznie z przepisami kodeksu wykroczeń oraz kodeksu karnego, to niekiedy nie można odmówić im talentu i uroku w popelnionych pracach, rysunkach czy nawet zdobnych napisach. Kwestią kluczową jest jednak wypracowanie pewnego kompromisu, który umożliwi rozwój artystyczny twórcom ulicznym zajmującym się graffiti zgodnie z literą prawa.

Przykładem konstruktywnego przeciwdziałania problemowi graffiti i jednocześnie wyjścia naprzeciw potrzebom młodych ulicznych artystów niewątpliwie był medialnie nagłośniony konkurs na projekt i wykonanie graffiti, którego organizatorami była Komenda Powiatowa Policji w Inowrocławiu, Starostwo Powiatowe oraz Kujawska Spółdzielnia Mieszkaniowa²⁷. Adresatami konkursu była młodzież w wieku szkolnym (gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym) z powiatu inowrocławskiego. Przedmiotem konkursu było stworzenie projektu graffiti na jeden z następujących tematów: *Zażywasz narkotyki i dopalacze*, *Twoje życie nic nie znaczy*, *Świeć na drodze od blaskiem*, *Każda przemoc ma swoją historię*, *Ty miej swoją bez niej*, *Cyber – Tak*, *Cyberprzemoc – Nie* oraz *Agresja to Twój wróg*. Organizatorzy inicjatywy jako jeden z podstawowych celów konkursu określili promowanie alternatywnej sztuki jaką jest graffiti, krytykowanie ulicznego wandalizmu na murach budynków oraz poprawę wyglądu estetycznego bezpiecznej przestrzeni miejskiej.

Zainteresowanie i zaangażowanie młodych ludzi poczytywać można jako sukces w realizacji założonych celów konkursowych. Dzięki tego rodzaju inicjatywom nie tylko popularyzuje się pozytywny wymiar zjawiska graffiti, ale również uczy się właściwego obchodzenia się z tym rodzajem sztuki, wskazując, że graffiti nie musi oznaczać nielegalnego malowania pod osłoną nocy.

Cenną inicjatywą, doceniającą wartość graffiti jako działalności artystycznej, jest realizowana na szeroką skalę akcja tworzenia tzw. legalnych

²⁶ Ibidem, s. 374.

²⁷ <http://inianie.pl/wp-content/uploads/2015/03/Regulamin.pdf> (data dostępu: 4.04.2016).

ścian, czyli takich miejsc w przestrzeni publicznej, gdzie graficyści w sposób legalny mogą malować swoje dzieła. W Polsce legalne ściany funkcjonują w kilku większych miastach, w tym m. in. w Warszawie, Olsztynie, Białymstoku, Łodzi, Poznaniu, Krakowie czy we Wrocławiu.

Inicjatywa legalnych ścian jest często wybieranym kompromisem wypracowywanym między władzami danego miasta a twórcami ulicznymi. Tworzenie miejsc, gdzie graficyści mogą zgodnie z prawem zamalowywać przestrzeń miejską, nie ogranicza się jednak jedynie do Polski. Przeciwnie – w większości miast na świecie coraz częściej dostrzega się płynące z legalnego graffiti korzyści. W sieci powstała nawet wyszukiwarka legalnych ścian na całym globie, która przy użyciu mapy świata pokazuje w jak odległych zakątkach docenia się walory artystyczne graffiti (np. w Chinach, Indiach, Kenii, Brazylii)²⁸.

W Polsce legalne ściany najczęściej spotkać można w Warszawie. W stolicy inicjatywę tzw. *legal walls* zapoczątkował Zarząd Dróg Miejskich, chcąc w ten sposób upiększyć miasto oraz umożliwić twórcom *street artu* legalne tworzenie bez obaw przed patrolami policji czy straży miejskiej. Aktualnie w Warszawie znajduje się około 30 ścian oznaczonych charakterystycznym znakiem wskazującym, że w tym miejscu ściany można legalnie pokrywać rysunkami lub napisami²⁹. Zarząd Dróg Miejskich stworzył również mapę legalnych ścian, na której systematycznie przybywa nowych miejsc, w których dopuszcza się zgodnie z prawem tworzenie rysunków czy napisów³⁰.

Legalne ściany w przestrzeni miejskiej są doskonałym rozwiązaniem problemu graffiti, szczególnie jeśli malunki takie służą realizacji artystycznych zamysłów autora. Urozmaicona w ten sposób przestrzeń miejska nabiera oryginalnego charakteru, zaś władze miejskie postrzegają się jako sprzyjające rozwojowi młodych, oryginalnych twórców reprezentujących nurt *street art'u*. Sami graficyści przyznają, iż możliwość wykonywania rysunków na legalnych ścianach jest atrakcyjna, ponieważ umożliwia to stworzenie obrazu dopracowanego i o przemyślanej koncepcji, nie zaś jak w przypadku miejsc nielegalnych – w pośpiechu i obawie przed przyłapaniem przez policję, straż miejską czy służby porządkowe.

Nie do wszystkich jednak graficyści przemawia tworzenie swoich dzieł na legalnych przestrzeniach. Część autorów malunków czy napisów utożsamia swoją aktywność z wyrażaniem sprzeciwu wobec określonego systemu zasad i norm, które nadają ramy zachowań poszczególnym grupom społecznym. Zwolennicy nielegalnego graffiti jednoczą się nawet w zamknięte gru-

²⁸ <http://www.legal-walls.net/#lat=19.04059999999998&lng=72.84660000000008&zoom=3> (data dostępu: 4.04.2016).

²⁹ http://puszka.waw.pl/free_graffiti___legalne_sciany-tekst-pl-337.html (data dostępu: 4.04.2016).

³⁰ <https://zdm.waw.pl/miejski-system-informacji/free-graffiti> (data dostępu: 4.04.2016).

py, wśród których jedną z bardziej rozpoznawalnych jest grupa *Pure Hate*, zrzeszająca przede wszystkim niemieckich grafficiarzy, którzy intencjonalnie tworzą nielegalne rysunki jedynie w miejscach nieprzystosowanych do tego celu i niekiedy rejestrują swoje wyczyny w formie nagrań video, aby następnie udostępnić je szerszemu gronu w Internecie³¹.

Niestety, pomimo organizowania wielu alternatywnych propozycji rozwoju artystycznego dla grafficiarzy w celu umożliwienia im tworzenia bez obawy przed konsekwencjami prawnymi, doniesienia środków masowego przekazu wciąż często informują czy to o nowych nielegalnych malunkach pojawiających się w przestrzeni publicznej, czy też o złapanych na gorącym uczynku osobach, które zamalowywały ściany, fasady budynków, tunele, pociągi. Dlatego też władze miast oraz aktywiści społeczni, w odpowiedzi na problem graffiti, wdrażają w życie nie tylko działania edukacyjne i zapobiegawcze, ale także przeciwdziałające i zwalczające to zjawisko. Sztandarową inicjatywę zwalczającą zjawisko graffiti podejmują od lat *Pogromcy Bazgrołów*, czyli nieformalna grupa ludzi, których wspólnym celem działania jest ograniczenie groźnego i szkodliwego problemu niszczenia przestrzeni publicznej, a zwłaszcza jej dewastacji napisami i rysunkami wulgarnymi lub dającymi wyraz mowie nienawiści³². *Pogromcy Bazgrołów* zamalowują wysprejowane bazgroły czy obraźliwe napisy, jak również podejmują się formułowania propozycji zmian legislacyjnych w zakresie ścigania i karania sprawców miejskiego wandalizmu. Aktywność tej grupy ludzi jest żywo wspierana przez m. in. policję czy straż miejską, czego owocem była zorganizowana wiosną 2015 roku wspólna akcja tych podmiotów zatytułowana *Czysty Kraków – stop bazgrołom*³³.

Na sposób postrzegania zjawiska graffiti wpływają różnorodne czynniki, których namiastkę Autorka starała się przedstawić w powyższym tekście. To, czy graffiti interpretowane będzie jako ekspresja tworzenia, czy może jako akt zniszczenia, zależy od indywidualnej oceny każdego z odbiorcy – potwierdza się tu reguła, że ile osób, tyle opinii. Istnieją jednak pewne bezsporne przesłanki, których zaistnienie, niezależnie od walorów estetycznych i wartości artystycznej rysunku czy napisu, powoduje traktowanie graffiti jako przejaw wandalizmu. Mowa tu oczywiście o sytuacji, gdy umieszczanie graffiti następuje w miejscu niedozwolonym, co skutkować może dla autora graffiti odpowiedzialnością za popełnienie wykroczenia, czy nawet przestęp-

³¹ Zob. szerzej: J. Szczepański, *Żyją wyłącznie dla swojej pasji. Kim są grafficiarze i czy graffiti to sztuka?*, <http://www.polskatimes.pl/artukul/1010409,zyja-wylacznie-dla-swojej-pasji-kim-sa-grafficiarze-i-czy-graffiti-to-sztuka-zdjecia,2,id,t,sa.html> (data dostępu: 5.04.2016); http://de.pluspedia.org/wiki/Pure_Hate (data dostępu: 5.04.2016).

³² Zob. szerzej: <https://pogromcybazgrolow.com/> (data dostępu: 5.04.2016).

³³ <http://malopolska.policja.gov.pl/pl/aktualnosci/czysty-krakow-stop-bazgrolom-2> (data dostępu: 5.04.2016).

stwa. Na gruncie polskich przepisów prawa zazwyczaj wykonanie graffiti powoduje odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 63a k.w. Przepis ten nie będzie miał jednak każdorazowego zastosowania wobec osoby malującej graffiti. Może on być wyłączony z kwalifikacji prawnej takiego zachowania sprawcy, które polegałoby na tym, że twórca graffiti uszkodził ogłoszenie państwowej, samorządowej, społecznej, artystycznej, rozrywkowej lub sportowej instytucji albo gdy rysunki lub napisy miałyby nieprzyzwoity charakter. Co istotne, zachowanie penalizowane w art. 63a k.w. może skutkować uszkodzeniem rzeczy, bądź też zniszczeniem jej lub uczynieniem niezdatnej do użytku. Wówczas w kontekście odpowiedzialności sprawcy rozważyć należy jako jej podstawę odpowiedzialności prawnej art. 124 k.w. albo nawet, w zależności o wysokości szkody art. 288 k.k.

Prawnokarna perspektywa graffiti nasuwa na myśl pejoratywny wymiar przedmiotowego zjawiska. Świadczy też o tym konieczność podejmowania inicjatyw walczących z problemem nielegalnie malowanych obrazów na ścianach budynków czy na pojazdach. Na uwadze należy mieć jednak, że nie każdy malunek czy napis świadczy o łamaniu prawa przez jego autora. Wręcz przeciwnie – podkreślenia wymaga, że społeczeństwo nie traktuje graffiti jednowymiarowo (jako zagrożenie), lecz dostrzega również pozytywny wymiar zjawiska. Efektem tego niewątpliwie są opisywane wyżej inicjatywy, a szczególnie praktyka wyodrębniania z przestrzeni miejskiej legalnych ścian pod dzieła graffitiarzy. Ten ogólnosięwiatowy trend, który dotarł także do szeregu polskich miast, pozwala wyjść naprzeciw potrzebom twórców malarstwa ulicznego. Ponadto jest to skuteczny kompromis twórców graffiti i włodarzy miast, z którego pozytywne efekty czerpią nie tylko sami graffitiarze, ale przede wszystkim całe miejskie społeczeństwo – dzięki temu codziennie mamy do czynienia z namiastką sztuki, która cieszy oko i urozmaica szarżyznę blokowisk.

Niewątpliwie graffiti będące wyrazem bezprawnego oddziaływania na przestrzeń publiczną bądź miejsca wystawiane na publiczny widok, należy potępiać i im przeciwdziałać. Nie bez przyczyny jednak graffiti wyróżniane jest w sferze sztuki jako specyficzna forma działalności artystycznej – przeczy to jednoznacznemu zakwalifikowaniu graffiti jako aktu wandalizmu. Warto więc na przedmiotowy problem spojrzeć z różnych perspektyw, przyczyni się to bowiem i do poszerzenia horyzontów i do wypracowania konsensusu społecznego oraz upowszechnienia akceptacji wobec tej alternatywnej formy twórczości (o ile oczywiście mieścić się ona będzie w granicach legalności). Wydaje się zatem, że graffiti nie powinno być eliminowanie z przestrzeni miejskiej, lecz należy nauczyć społeczeństwo obchodzenia się z nim i tworzenia go zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym np. tak jak miało to miejsce w Białymstoku. Stolicę województwa podlaskiego ogłoszono bowiem miastem z najpiękniejszymi w Polsce muralami, wśród których na szczegól-

ną uwagę zasługuje znany na całym świecie malunek dziewczynki z konewką umieszczony na starym budynku przy Alei Józefa Piłsudskiego, czyli jednej z głównych białostockich ulic³⁴.

Wykaz literatury

- Bartkowiak Z., *Graffiti – sztuka czy wandalizm*, Zielona Góra 2008.
- Bojarski M., *Komentarz do art. 124 k.w.*, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Komentarz do art. 288 k.k.*, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278–363*, Warszawa 2016.
- Jankowski W., *Komentarz do art. 63a*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Kubalska-Sulkiewicz K., Bielska-Łach M., Manteuffel-Szarota A., *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2003.
- Kulik M., *Z prawnokarnej problematyki graffiti*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 2.
- Nowicka I., *Czyny przepołowione będące wykroczeniami w ujęciu prawnym i kryminologicznym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2009, z. 6.
- Piskorski J., *Przestępstwo uszkodzenia rzeczy*, [w:] R. Zawłocki (red.), *System Prawa Karnego. Tom 9. Przestępstwa przeciwko mieniu i przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 2015.
- Sikorski T., Rutkiewicz M., *Graffiti w Polsce. 1940–2010*, Warszawa 2011.

Summary

Expression of the creation or the act of destruction? – The problem of graffiti in the light of selected issues of criminal law

Key words: graffiti, street art, offence, crime, halved act, prevention, fighting against, social initiatives.

This article presents a phenomenon that everyone we pass every day, but not everyone sees it immediately. Going to work or school, shopping or walking next to each other, almost every day we pass the drawings and inscriptions which someone painted on the facades of buildings, or even on the means of communication. This direct contact with the graffiti was an inspiration to discuss the phenomenon from the perspective of selected aspects of criminal law. The main objective, which was accompanied by the formation

³⁴ Zob. szerzej: <http://www.bialystokonline.pl/bialystok-to-miasto-z-najpiekniejszymi-muralami-sa-wyniki-glosowania,artykul,90240,2,1.html> (data dostępu: 25.04.2016), <http://www.bialystokonline.pl/dziewczynka-z-konewka-podbija-swiat-nasz-mural-przekracza-granice,artykul,86125,2,1.html> (data dostępu: 25.04.2016).

of the article, was to determine the boundary between legal and illegal graffiti. Bearing in mind that graffiti is a specific form of artistic activities, the detailed analysis of the circumstances indicating that the graffiti goes beyond the boundaries of art and begins to be the result of vandalism. Drawing or writing in public space also served to discuss the specifics of halved acts. In addition, the article explains how to prevent and fighting against the phenomenon of graffiti, which were undertaken on a national scale, as well as global.